

# Córka nie chce pomóc Jandzie

**Z**a konflikt z córką Krystyna Janda (64 l.) może słono zapłacić. Aktorka ma problem z utrzymaniem swoich teatrów. O pomoc zwróciła się więc do Marii Seweryn (41 l.). Córka jednak nie zamierza wyciągać ręki do matki, która od dawna nie akceptuje jej związku.

Janda wystąpiła do ministerstwa z prośbą o dofinansowanie swych dwóch warszawskich teatrów kwotą 1,5 mln zł. Dostała jednak odmowną odpowiedź. W tej sytuacji chciała, by w poszukiwanie pieniędzy, które obu placówkom pozwolą przetrwać, zaangażowała się córka.

**- Maria zna Och-Teatr i Polonię jak własną kieszeń. To druga osoba, która tak emocjonalnie była zaangażowana w ich działanie i która tak dużo o nich wie - mówi nasz informator.**

Ale Seweryn - która niecałe dwa tygodnie temu urodziła synka mężczyźni nie mającemu

Krystyna Janda (64 l.) walczy, by zapewnić przetrwanie swoim teatrom

już pięcioro dzieci z trzema innymi kobietami - jest teraz skupiona na macierzyństwie. **- Nie chce teraz pracować. Uważa, że po tylu miesiącach konfliktu prośba ze strony Jandy jest niestosowna i bezczelna - twierdzi nasze źródło.** Maria stwierdziła, że wróci do pracy, jak odpocznie. - Do teatru straciła serce, a i osoba Jandy robi tu swoje. Maria nie potrafi zapomnieć o ich konflikcie i na razie nie wyobraża sobie współpracy - dodaje nasz informator.

BP

Maria Seweryn (41 l.) nie może wybaczyć matce wtrącania się w jej związek